

<https://doi.org/10.19195/0137-1150.174.7>

Data przesłania artykułu: 6.03.2021

Data akceptacji artykułu: 30.03.2021

MATEUSZ WIŚNIEWSKI

Uniwersytet Wrocławski, Polska

(University of Wrocław, Poland)

O koncepcji badania turcyzmów w języku czeskim

On the concept of researching turcisms in Czech language

Abstract

The article examines different concepts of researching Turkish loanwords in modern Czech language in comparison with Polish approaches. It describes the rather faint interest in this issue as well as some problems with understanding the term turcism, and places it among expressions that have a wider meaning, such as orientalism or even arabism. It also gives examples showing interpretation of Turkish-originated words in Czech dictionaries. The paper also includes possible ways, both direct and indirect, of incorporating Turkish-originated words into Czech and asks a question about a language mediator in contacts between Turk languages and Czech and Polish.

Keywords: Czech, Turkish, borrowings, loanwords, language contact

O konceptu zkoumání turcismů v českém jazyce

Shrnutí

Článek ukazuje různé koncepce výzkumu tureckých výpůjček v současném českém jazyce ve srovnání s polským přístupem. Vnímá spíše nevelký zájem jazykovědné bohemistiky o tuto problematiku a popisuje některé problémy s porozuměním pojmu *turcismus* a řadí ho mezi výrazy, které mají význam širší, například *orientalismus* nebo dokonce *arabismus*. Uvádí též příklady interpretace slov tureckého původu ve slovnících. Příspěvek naznačuje také možné přímé i nepřímé cesty slov z turečtiny do češtiny a formuluje otázku jazyka zprostředkovatele v kontaktech mezi tureckými jazyky a češtinou a polštinou.

Klíčová slova: čeština, turečtina, výpůjčka, přejímka, jazykový kontakt

Badając tematykę bezpośrednich czy pośrednich oddziaływań między językami, najlepiej cofnąć się do czasów, w których ich użytkownicy mieli z sobą intensywny kontakt (Boček, 2010, s. 18) — obraz, jaki uda nam się odtworzyć, będzie najprawdopodobniej tym bardziej niekompletny, im dalej w czasie, a może i w przestrzeni, oddalamy się od języka nam współczesnego. To stwierdzenie jest, jak sądzę, zasadne w odniesieniu do takich niepierwszoplanowych i przeważnie zadawnionych oddziaływań między odległymi od siebie językami, do jakich wypada zaliczyć oddziaływania między językiem tureckim i czeskim.

Zapożyczenia, czyli obce w strukturze języka wyrazy, zwroty, typy derywatów, formy fleksyjne, konstrukcje składniowe czy związki frazeologiczne (Markowski, 2004, s. 1692; Karlík, Nekula, Pleskalová, 2002, s. 542; Nekula, 2017), występują w różnym natężeniu w większości języków świata. Przez wieki pochodzenie tego zjawiska można było wyjaśnić dość prosto — to przede wszystkim kontakty między użytkownikami różnych języków¹: czy to dobrowolne, jak handel, kult religijny, stosunki dyplomatyczne lub — od pewnego czasu — po prostu podróże, czy też bardziej skomplikowane, jak na przykład zbrojny konflikt polityczny i jego konsekwencje (również lingwistyczne) dla danej kultury.

Choć zapożyczenia można klasyfikować na różne sposoby, w języku na płaszczyźnie dostrzegalnej dla przeciętnego jego użytkownika widoczne są one najbardziej w planie leksykalnym, odnoszącym się do najbardziej otwartego (czy podatnego na wpływy) podsystemu języka. Słownictwo, którego się używa nawet na co dzień, jest bowiem mniej lub bardziej wyraźnie naznaczone obcym wpływem. Tak jak dzisiaj język angielski jest uznawany za najważniejszego światowego „eksportera” materiału leksykalnego (Furiassi, 2003, s. 121–142), tak w ciągu wieków zarówno w czeszczyźnie, jak i polszczyźnie tytułem tego najbardziej oddziałującego na jeden czy drugi określić można było różne języki. Obok tych dominujących dawców (albo wraz z nimi) marginalnie czy okazjonalnie zaznaczali swój wpływ oczywiście również inni, niekiedy przypadkowi, „eksporterzy”.

* * *

W niniejszym artykule podejmę próbę rozważenia kilku kwestii odnoszących się do koncepcji badania zapożyczeń tureckich w języku czeskim — to temat z jednej strony opracowywany w ramach szerszych badań orientalistycznych, obecny w planie dociekań etymologicznych, a z drugiej — nie do końca sprecyzowany na gruncie czeskiego językoznawstwa bohemistycznego. Zaznaczam również, że przedstawiane tu ustalenia mają charakter wstępny.

¹ Choć można też mówić o zapożyczeniach intralingwalnych.

Ciekawe zjawisko czy margines badawczy?

Według Tadeusza Kowalskiego, klasyka polskich badań nad zapożyczeniami tureckimi, analizy te odsłaniają interesujące dla slawistyki zagadnienia — ukazując rolę (różnych) narodów słowiańskich jako pośredników między Wschodem i Zachodem, sięgają głęboko do dziejów ich kultury (Kowalski, 1932, s. 554). Z pewnością turcyzmy, czyli zapożyczenia z dużej rodziny języków turkijskich (Milewski, 2004, s. 128–129), spośród których najbardziej interesuje nas największy dziś język turecki (lecz także tatarski), mają odmienną wagę i specyfikę w różnych językach słowiańskich (odrębnym w oczywisty sposób zagadnieniem jest więc badanie tych wpływów w językach południowosłowiańskich²). W języku czeskim — tak jak w polskim — obecne są od wielu wieków, zapewne jednak różna jest skala owej obecności. Już po wstępnej analizie literatury i haseł słownikowych, które odnoszą do zagadnienia tureckich zapożyczeń w języku czeskim, nasuwa się bowiem następująca refleksja — o ile turcyzmy w polszczyźnie są dość dobrze opisane (zob. m.in. Kowalski, 1928; Reychman, 1965; Turek, 2001; Stachowski, 2007³), o tyle w czeszczyźnie — w świetle dostępnych opracowań — zapożyczenia te jawią się jako zupełnie marginalne lub zmarginalizowane. W dorobku bohemistyki językoznawczej ostatniego półwiecza niewiele jest prac, w których ten temat jest w ogóle zauważany.

Sam termin *turcismus* pojawia się bardzo rzadko, a jeśli mówi się o słowach pochodzenia turkijskiego, wyodrębniane są one przede wszystkim w słownikach etymologicznych sięgających do źródłosłów, na przykład w *Etymologickim slovníku jazyka českého* Václava Machka (dalej: ESJČ⁴), tak samo zatytułowanym starszym słowniku Josefa Holuba i Františka Kopečného (ESČ) czy w nowszym słowniku Jiřego Rejzka (ČES). Kwalifikatorów oznaczających zapożyczenia tureckie i turko-tatarskie używają również słowniki języka czeskiego i wyrazów obcych (zob. m.in. SSJČ, SJČ, ASCS).

Ta swoista nieobecność turcyzmów może być symptomatyczna, albowiem w *Novym encyklopedickim slovníku češtiny* (Karlík, Nekula, Pleskalová, 2012–2020), który należy uznać za reprezentatywny, jako że w sposób najbardziej pełny pokazuje współczesne podejścia do języka czeskiego (i jest aktualizowany), również nie ma mowy o turcyzmach. Doskonale opracowane są pozycje związane z zapożyczeniami z języków zachodnioeuropejskich, między innymi niemieckie-

² Por. np. prace Przemysława Fałowskiego o specyfice turcyzmów w języku chorwackim (2017, 2020).

³ Szerszą literaturę zagadnienia w kontekście między innymi problemów metodologicznych i terminologicznych podają Tomasz Majtczak, Bożena Sieradzka-Baziur i Dorota Mika (2013) oraz Marek Stachowski (2018).

⁴ Wykaz skrótów źródłowych (z adresami bibliograficznymi wykorzystanych słowników) na końcu artykułu.

go, włoskiego, francuskiego i innych romańskich, oraz chociażby słowiańskich (polski, rosyjski). Nie ma też osobno opisanych orientalizmów, chociaż obszerne hasło poświęcono arabizmom, które zostały nawet podzielone tematycznie na słownictwo z zakresu: matematyki, geografii, wag i miar, architektury, minerałów, przedmiotów codziennego użytku, roślin i ich części, tkanin i ubrań oraz fauny. W artykule zaznacza się jednocześnie, że arabskie słowa do języka czeskiego często trafiały za pośrednictwem innych języków — albo szlakiem zachodnim za pośrednictwem języka hiszpańskiego przez francuski albo włoski i język niemiecki, albo trasą wschodnią — za pośrednictwem perskiego, właśnie przez turecki i grecki (Karlíková, 2017).

Z pewnością także język turecki ma w czeszczyźnie swoich pośredników. W przywoływanych słownikach etymologicznych sygnalizuje się niekiedy pośrednictwo słowiańskie, między innymi polskie. Względnie dawne pośrednictwo serbskie można też zakładać w wypadku materiału omówionego ostatnio przez Snežanę Petrović. W pracy z 2017 roku autorka analizuje bowiem 91 tureckich pożyczek z czeskiej rękopiśmiennej redakcji *Kroniki tureckiej* (zwanej *Pamiętnikami Janczara*) Konstantego Mihajlovicia (Konstantego z Ostrowicy) (Petrović, 2017). Dla historii zapożyczeń tureckich w języku czeskim jest to opracowanie bardzo istotne, choćby dlatego że dzieło Konstantego zostało niezwykle intensywnie wykorzystane w *Kronice czeskiej* Václava Hájka z Libočan, dziele przez kilkaset lat cieszącym się wśród czytelników czeskich dużą popularnością. Wyrazy oznaczające rozmaite realia tureckie, które znajdujemy na wielu kartach tej kroniki (por. Linka, 2013, s. 963–1089), to z dzisiejszego punktu widzenia historyzmy przejęte z różnorodnych źródeł.

Zjawisko słabej obecności terminu „turcyzm” w czeskich badaniach polega więc być może właśnie na problematyczności określenia właściwej proveniencji słowa oraz na zagadnieniu języka-pośrednika, którym zajmę się w dalszej części artykułu. Może to świadczyć o różnicy w podejściu do zagadnienia, zauważalnej w polskiej i czeskiej literaturze lingwistycznej, a także w ujęciach leksykograficznych o szerokim zasięgu.

Przykłady turcyzmów w słownikach

Według autorów *Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny* turcyzmami w języku polskim są na przykład słowa: *atlas*, *chałwa*, *dywan*, *haracz*, *janczar*, *kawa*, *kobierzec*, *pasza*, *torba*, *wezyr* (Markowski, 2004, s. 1694). W obu podstawowych dziś słownikach *spisovnej češtiny* (SSJČ, SSČ) ich odpowiedniki traktowane są jednak różnie. Turcyzmami są wyrazy *janičár* (SSJČ, t. 1, s. 762), *paša* (SSJČ, t. 2, s. 532; SSČ, s. 264), *torba* (SSJČ, t. 3, s. 842; SSČ, s. 452), aczkolwiek pochodzenie takich wyrazów, jak *atlas* (SSJČ, t. 1, s. 58; SSČ, s. 22), *divan* (SSJČ, t. 1, s. 327; SSČ, s. 60), *chalva* (SSJČ, t. 1, s. 681), *harač* (SSJČ, t. 1, s. 568),

vezír (SSJČ, t. 4, s. 75; SSČ, s. 490) interpretowane jest jako arabskie, perskie i arabsko-perskie. Jest to w zasadzie stan zgodny z ustaleniami prezentowanymi w słownikach etymologicznych J. Holuba i F. Kopečného (ESČ) oraz V. Machka (ESJČ), oraz częściowo także w *Akademickim slovníku cizích slov* (ASCS), w których *paša* (ESČ, s. 266; ESJČ, s. 437; ASCS, s. 573), *torba* (ESČ, s. 387; ESJČ, s. 648; ASCS, s. 768), ale też *kawa* (ESČ, s. 166; ESJČ, s. 246) zaliczane są do wyrazów pochodzenia tureckiego (ASCS, s. 382 — do arabskiego), tymczasem *atlas* (ESČ, s. 62; ESJČ, s. 39; ASCS s. 78) jest już notowany jako arabski, a *ko-berec* (ESČ, s. 174; ESJČ, s. 264) — być może nawet romański (w ASCS się nie pojawia).

W obu wskazanych słownikach literackiej czeszczyzny można jeszcze odnaleźć kilkanaście innych wyrazów, których proveniencję określa się jako turecką. Większość z nich jest w ten sposób kwalifikowana także w słownikach etymologicznych i w słowniku wyrazów obcych. Pojawiają się również mniejsze czy większe rozbieżności. Pochodzenie leksemu *chán* określano jako tureckie (SSJČ, t. 1, s. 681) lub mongolskie (SSČ, s. 106) — w słowniku zaś etymologicznym i słowniku wyrazów obcych jako tureckie (ESJČ, s. 196; ASCS, s. 309). Wyraz *kaftan* — w słownikach etymologicznych pojawiający się jako turecki (ESČ, s. 159; ESJČ, s. 235) — w pozostałych uwzględnionych tu słownikach potraktowano jako perski i przejęty za pośrednictwem polskim (SSJČ, t. 1, s. 815; SSČ, s. 126; ASCS, s. 360). Arabskie pochodzenie *kávy* odnotowały wszystkie słowniki, SSJČ, wzmiankując przejście z polskiego lub węgierskiego (t. 1, s. 855), SSČ z polskiego (s. 130), podczas gdy w słownikach etymologicznych znalazła się informacja o pochodzeniu arabsko-tureckim (ESČ, s. 166; ESJČ, s. 246). Z kolei *jár* — w SSJČ zaprezentowany jako wyraz pochodzenia węgierskiego przejęty od Słowaków (t. 1, s. 763) — w słowniku V. Machka został jednak zinterpretowany jako wywodzący się z tureckiego (ESJČ, s. 2160); w pozostałych źródłach brakuje jednak tego hasła. Osmańskie słowo *gajda*, czyli czeskie (i polskie) *gajdy* — *dudy*, identyfikowano natomiast jako tureckie z arabskiego (ESČ, s. 116; SSJČ, t. 1, s. 532) czy tureckie (ASCS, s. 254), jednak zaznaczając również możliwość innego, iberyjskiego pochodzenia (ESJČ, s. 145).

Wszystkie te przykłady, jak i inne wyrazy, w których wypadku zidentyfikowano tureckie pochodzenie, to zapożyczenia, których drogi do czeszczyzny były różne, jednakże są to już przejścia dawne, przeważnie kilkusetletnie. Nie inaczej jest w przypadku wyrazu *klobouk* (*kapelusz*) (ESJČ, s. 258). SSJČ i SSČ o jego pochodzeniu nie wspominają, ale do turcyzmów zalicza go popularne w dydaktyce akademickiej opracowanie podręcznikowe (Hladká, 1995, s. 101). Praca ta wymienia ponadto znany słownikom wyraz *tasemnice* (*tasiemiec*) (SSJČ, t. 3, s. 774; SSČ, s. 444; ESČ, s. 380; ESJČ, s. 636), a także *jogurt* — słowo nowsze i bez wątplenia też pochodzące z języka tureckiego⁵. W tej formie — nie tylko

⁵ Grupa spółgłoskowa *-rt* na końcu wyrazu świadczy o rdzennie tureckim jego charakterze (Majda, 2004, s. 17).

przecież czeskiej — jest ono graficzną i częściowo fonetyczną adaptacją tureckiego *yoğurt*⁶. O tym wyrazie milczy jednak słownik Machka (ESJČ), a słownik Holuba i Kopečného informuje, że jest to przejęty z tureckiego wyraz nowy (ESČ, s. 157), jego pochodzenie bułgarskie z tureckiego podają później SSJČ (t. 1, s. 804), SSČ (s. 124) oraz ASCS (s. 356), a jako obecne w większości języków europejskich przejęcie tureckiego *yoğurt* ‘*zkvašené mléko*’ (‘ukwaszone mleko’) objaśnia nowszy słownik J. Rejzka (ČES, s. 279). Podobnym, nowszym w czeszczyźnie wyrazem bałkańsko-tureckim jest *džuvec* — nazwa potrawy typowej dla kuchni bałkańskiej; jej pochodzenie wskazano w SSČ (s. 76; por. ČES, s. 152).

Pytania terminologiczne

Analizowane przeze mnie wyrazy bywają często klasyfikowane wspólnie — jak już wspomniałem — w szerszej grupie słów przejętych z języków orientalnych, do których należą zapożyczenia z wielu języków bardzo od siebie różnych i niezrządkiem o wiele odleglejszych geograficznie od języków środkowoeuropejskich niż Turcja, między innymi z arabskiego, perskiego, chińskiego czy hindi. W tej pojemnej grupie wyrazów zapożyczonych znajdują się na przykład wspomniana już polska *kawa* i czeska *káva*. Jeśli w klasyfikacji zapożyczeń określa się nazwę napoju jako wyraz pochodzenia tureckiego właśnie (Markowski, 2004, s. 1694), lecz według obu wskazywanych słowników języka czeskiego słowo zostało zapożyczone z języka arabskiego (SSJČ, t. 1, s. 855; SSČ, s. 130), to jest to różnica w podejściu do tego tematu i być może w rozumieniu pojęcia „zapożyczenie” (w tym przypadku widoczna zresztą również w zestawieniu ze słownikami etymologicznymi). Wszystkie wspomniane rozbieżności wskazują na różnego typu ograniczenia merytoryczne i odmienne ujęcia metodologiczne — wiele zależy bowiem od tego, jak głęboko chcemy czy możemy odkryć korzenie wyrazu lub który etap w bogatym niekiedy łańcuchu językowego pośrednictwa uznamy za istotny.

Przechodząc od przykładów leksykograficznych kwalifikacji do możliwości badawczych, wypada zauważyć, że poza różnymi możliwościami ujęcia pochodzenia analizowanych wyrazów pozostają do rozróżnienia inne kwestie — w zasobie wyrazów pochodzących z jakiegoś języka i przejmowanych za jego pośrednictwem możemy rozróżnić pewne charakterystyczne kategorie odnoszące się do funkcjonowania i znaczenia wyrazów. Chodzi na przykład o rozróżnianie przejęć starszych i nowszych, całkowicie zaadaptowanych formalnie i nie, zapożyczeń charakterystycznych dla wielu języków i specyficznych dla jednego języka lub kilku języków w pewien sposób z sobą związanych, zapożyczeń odnoszących się do realiów już nieaktualnych (historyzmów) i aktualnych, nazw nowych (czy nowszych) rzeczy czy pojęć, z którymi obcujemy na co dzień i uważamy je za

⁶ W tym wyrazie wariant literowy *g*, jest to jednak tak zwane słabe *g* — w planie fonetycznym się go w tym otoczeniu nie realizuje: następuje jedynie krótkie zwarcie krtaniowe (Majda, 2004, s. 10).

przyswojone, a także nazw rzeczy i pojęć kojarzonych z inną kulturą, inną przestrzenią, obcymi realiami. Do takich kategorii zaliczyć można między innymi egzotyzy — wyrazy nazywające obce realia, których desygnaty raczej nie występują w środowisku języka, do którego są zapożyczane, są czymś obcym i nowym, egzotycznym właśnie, czy też są kojarzone z obcymi realiami (por. Markowski, 2004, s. 1694). Mogą to być realia zupełnie nieznanne, których nie można nazwać inaczej, jak tylko używając zapożyczonego wyrazu. W takiej sytuacji egzotyzm jest cytatem z obcego języka, czyli rodzajem ksenizmu (w rozumieniu Wolfganga Mosera, 1996, za: Hladká, 2017), jednak konotacja obcości może czasem wynikać z samego znaczenia (treści) zapożyczenia. Tak rozumiane egzotyzy (w tym ksenizmy) nie muszą świadczyć o historycznych kontaktach językowych użytkowników jednej wspólnoty językowej z drugą, nierzadko są to pożyczki używane w podobnych kontekstach w wielu językach.

Wśród słów, które w języku polskim i czeskim można do dziś umieścić w tej grupie, do realiów tureckich odnoszą się cytowane już polskie *janczar*, *pasza*, *wezyr* i czeskie *janičár*, *paša*, *vezír* — turcyzmy, choć *wezyr/vezír* ma w języku tureckim pochodzenie arabskie. Te egzotyzy nie wyróżniają się zbytnio formalną obcością — są przyswojone w wymiarze graficznym, fonetycznym i morfologicznym, a jednocześnie — skoro oznaczają realia z przeszłości — są historyzmami. Egzotyzy współczesne to wyrazy, których obcość jest wyraźnie dostrzegalna, zwykle są to zapożyczenia cytatowe. Rzadko kiedy są notowane w słownikach, ale można się na nie natknąć nie tylko w przewodnikach turystycznych czy folderach reklamowych biur podróży albo linii lotniczych — są widoczne również w przestrzeni naszych miast. Do takich ksenicznych cytatowych turcyzmów o europejskim i szerszym zasięgu należą na przykład napisy *Dürüm Kebab* i *Döner Kebab*.

Z przytoczonych przykładów wynika konieczność rozróżnienia — także w kontekście rozważań o zapożyczeniach tureckich w języku czeskim — zapożyczeń specyficznych pojawiających się w jednym czy kilku sąsiednich językach od internacjonalizmów, czyli wyrazów przejętych, spotykanych w wielu językach, wykazujących różne podobieństwa formalne i mających to samo znaczenie (Markowski, 2004, s. 1694). W interesującym nas zakresie takie słowo to na przykład czeski *čaj* (*herbata*), jego południowo- i wschodniosłowiańskie czy inne znaczeniowe odpowiedniki oraz turecki *çay*. Zasadniczo zgodna w wielu tych językach trygłoskowa forma z początkowym *č* i końcowym *j* może wskazywać na to, że herbata przywędrowała na Słowiańszczyznę z Chin, najprawdopodobniej właśnie za pośrednictwem języka tureckiego (por. ESJČ, s. 90).

Język-pośrednik

Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z dalekimi krajami i językami systemowo zupełnie innymi od naszego, czy patrzymy na naszą rodzinę języko-

wą, czy też może źródło zapożyczenia bije obok nas — nawet w dialekcie, który rozumiemy — refleksja na koniec nasuwa się następująca: klasyfikacja oraz interpretacja zapożyczeń w każdym języku, a szczególnie w tych, które przez stulecia poddawane były wpływowi z różnych stron świata, jest zagadnieniem bardzo skomplikowanym, wymagającym od badacza szerokich, także interdyscyplinarnych kompetencji, a zbadanie, który język jest bezpośrednim źródłem zapożyczenia, często jest po prostu niemożliwe.

Dochodzimy tutaj do uwagi być może kluczowej — to jest do kwestii metod klasyfikacji zapożyczonych leksemów oraz długiej i — często krętej — drogi, jaką wyraz dostaje się do innego języka (Večerka, 2006, s. 194). Czy turcyzmem w języku czeskim jest tylko słowo, które pochodzi z jednego z języków tureckich i w nim jest wyrazem rdzennym, czy może jest to również słowo, które za pośrednictwem tatarskiego i osmańsko-tureckiego dotarło na ziemię czeskie, a oryginalnie pochodzi z innego języka? W pierwszym wypadku mogą się pojawić wyrazy zapożyczone bezpośrednio z języków tureckich, ale — jak wynika z analizowanych informacji słownikowych — wyrazy tureckie przejmowano chyba częściej za pośrednictwem innych języków, między innymi bułgarskiego, niemieckiego, polskiego, serbochorwackiego, rosyjskiego, węgierskiego czy nawet języków romańskich. W drugim przypadku pośrednikiem były języki tureckie, a dawcami — różne języki wschodnie. Niekiedy, jak w wypadku przywołanego wcześniej tureckiego *çay*, to pośrednictwo może zaważyć na formie przejmowanego wyrazu. Oczywiście bardzo istotne powinno tu być historyczne uzasadnienie przejścia.

Badając zapożyczenia jednocześnie pod tymi wieloma kątami, można odkrywać swoistość pewnych kontaktów kulturowych i związanych z tym różnych kontaktów językowych, zwłaszcza jeśli analizę skupimy nie na dociekaniach etymologicznych (choć ich śledzenie jest tu konieczne), lecz na przedstawionych już aspektach charakterystyki leksykologicznej. Nasuwa się tutaj analogia z klasycznym w kontaktologii zachodniosłowiańskiej zagadnieniem przejmowania pierwszych terminów chrześcijańskich. W języku polskim wyrazy te zalicza się do najstarszych bohemizmów, choć praceszczyzna była pośrednikiem przyszłego języka polskiego. Przekazała wyrazy łacińskie, które sama zapożyczała za pośrednictwem dialektów niemieckich (Malicki, 2020). W wypadku starszych zapożyczeń tureckich możliwe jest podobne nawarstwienie wpływów — trzeba bowiem pamiętać, że wraz z językiem tureckim w Europie rozprzestrzeniły się pośrednio również elementy dialektów arabskich oraz dalszych języków azjatyckich. Do końca XIX wieku, kiedy w języku tureckim rozpoczął się proces jego „oczyszczania” (tureckie *sadeleşme*), był on wszak pełen słownictwa pochodzenia arabskiego i perskiego (Majda, 2004, s. 5–6).

Jak widać, w analizie współczesnych zapożyczeń historyczne uwarunkowania pozostają istotne, jednak ważna jest też aktualna swoistość i kontekst nowszych przejęć. W przypadku języka tureckiego proces zapożyczania wyrazów do współczesnych języków europejskich, także do języka czeskiego, ułatwiają nowoczesne

media, a tworzą migracje, podróże i wszelkie przejawy (nie tylko) współczesnego zainteresowania tym, co inne, osobliwe, nieznanne i rzadkie (Daneš, 2009, s. 234–235). Rozwinięty w Turcji przemysł turystyczny co roku przyciąga przecież tłumy i w ten sposób stymuluje zainteresowanie lokalnymi realiami. Oprócz wspomnianych nazw realiów gastronomicznych są to inne określenia oraz nazwy własne, z którymi spotykają się między innymi turyści. Pojawiają się one także w kontakcie medialnym — wszak nie tylko stacje telewizyjne w Pradze czy w Warszawie emitują tureckie seriale. Ten nurt aktualnych inspiracji i niekiedy zapożyczeń płynie wartko i przynosi nowe, często nietrwałe czy okazjonalne efekty. Ich badanie może się jednak przyczynić do pogłębiania dotychczasowej wiedzy o turcyzmach w języku czeskim i stosowania nowszych narzędzi do ich opisu.

Bibliografia

Źródła

- ASCS — Petráčková, V., Kraus, J. (red.). (2001). *Akademický slovník cizích slov*. Praha: Academia.
- ČES — Rejzek, J. (2001). *Český etymologický slovník*. Praha: Leda.
- ESČ — Holub, J., Kopečný, F. (1952). *Etymologický slovník jazyka českého*. Praha: Státní nakladatelství učebnic.
- ESJČ — Machek, V. (2010). *Etymologický slovník jazyka českého*. Brno: Nakladatelství Lidové noviny.
- SSČ — Filipec, J., Daneš, F. (red.). (2001). *Slovník spisovné češtiny pro školu a veřejnost*. Praha: Academia.
- SSJČ — Havránek, B. et al. (red.). (1960–1971). *Slovník spisovného jazyka českého*, t. 1–4. Praha: Academia.

Literatura

- Boček, V. (2010). *Studie k nejstarším romanismům ve slovanských jazycích*. Praha: Nakladatelství Lidové noviny.
- Daneš, F. (2009). Xenismy v dnešní češtině. W: *idem, Kultura a struktura českého jazyka* (s. 233–239). Praha: Karolinum.
- Fałowski, P. (2017). Postavení, frekvence a funkce některých turcismů v současné chorvatštině. W: P. Boček, L. Hladký et al. (red.), *Studia Balkanica Bohemoslovaca, 7. Příspěvky přednesené na VII. mezinárodním balkanistickém sympoziu v Brně ve dnech 28.–29. listopadu 2016* (s. 657–674). Brno: Moravské zemské museum, Ústav slavistiky Filozofické fakulty Masarykovy univerzity.
- Fałowski, P. (2020). Status turcyzmów we współczesnym języku chorwackim — próba klasyfikacji. *Studia Środkowoeuropejskie i Balkanistyczne*, 29, s. 169–184.
- Furiassi, C. (2003). False Anglicisms in Italian Monolingual Dictionaries. A Case Study of Some Electronic Editions. *International Journal of Lexicography*, 16, nr 2, s. 121–142.
- Hladká, Z. (1995). Lexikologie. W: P. Karlík, M. Nekula, Z. Rusinová (red.), *Příruční mluvnice češtiny* (s. 65–108). Brno: Nakladatelství Lidové noviny.

- Hladká, Z. (2017). Xenismus. W: P. Karlík, M. Nekula, J. Pleskalová (red.), *Czech-Ency — Nový encyklopedický slovník češtiny*. Pobrane z: <https://www.czechency.org/slovník/XENISMUS> (dostęp: 21.01.2021).
- Karlík, P., Nekula, M., Pleskalová, J. (red.). (2002). *Encyklopedický slovník češtiny*. Brno: Nakladatelství Lidové noviny.
- Karlík, P., Nekula, M., Pleskalová, J. (red.). (2012–2020). *Czech-Ency — Nový encyklopedický slovník češtiny*. Pobrane z: <https://www.czechency.org> (dostęp: 15.10.2020).
- Karlíková, H. (2017). Arabismy v českém lexiku. W: P. Karlík, M. Nekula, J. Pleskalová (red.), *Czech-Ency — Nový encyklopedický slovník češtiny*. Pobrane z: <https://www.czechency.org/slovník/ARABISMY%20V%20ČESKÉM%20LEXIKU> (dostęp: 15.10.2020).
- Kowalski, T. (1928). W sprawie zapożyczeń tureckich w języku polskim. W: J. Rozwadowski, W. Taszycki (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, t. 1 (s. 347–353). Kraków: Gebethner i Wolff.
- Kowalski, T. (1932). W sprawie metodologii badań zapożyczeń tureckich w językach słowiańskich. W: J. Horák et al. (red.), *Sborník prací I Sjezdu slovanských filologů v Praze 1929*, t. 2 (s. 554–556). Praha: Nákladem výboru I. Sjezdu slovanských filologů v Praze.
- Linka, J. (red.). (2013). *Václav Hájek z Libočan. Kronika česká*. Praha: Academia.
- Majda, T. (2004). *Język turecki*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Majteczak, T., Sieradzka-Baziur, B., Mika, D. (2013). O zapożyczeniach tureckich w języku polskim. *Roczniki Humanistyczne*, 61, z. 6. *Językoznawstwo*, s. 93–107.
- Malicki, J. (2020). Vliv češtiny na polštinu. W: P. Karlík, M. Nekula, J. Pleskalová (red.), *Czech-Ency — Nový encyklopedický slovník češtiny*. Pobrane z: <https://www.czechency.org/slovník/VLIV%20ČEŠTINY%20NA%20POLŠTINU> (dostęp: 15.10.2020).
- Markowski, A. (red.). (2004). *Wielki słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Milewski, T. (2004). *Językoznawstwo*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Moser, W (1996). *Xenismen. Die Nachahmung fremder Sprachen*. Berlin: Peter Lang GmbH-Internationaler Verlag der Wissenschaften.
- Nekula, M. (2017). Výpůjčka (přejímka). W: P. Karlík, M. Nekula, J. Pleskalová (red.), *Czech-Ency — Nový encyklopedický slovník češtiny*. Pobrane z: <https://www.czechency.org/slovník/VÝPŮJČKA> (dostęp: 15.10.2020).
- Petrović, S. (2017). Turkish Loanwords in the Czech Manuscript of Konstantin Mihailović's "Memoirs of a Janissary". W: I. Janyšková, H. Karlíková, V. Boček (red.), *Etymological Research into Czech* (s. 339–349). Praha: Nakladatelství Lidové noviny.
- Reychman, J. (1965). Zapozyczenia tureckie w polskiej gwarze złodziejskiej. *Język Polski*, 45, s. 154–163.
- Stachowski, M. (2018). Problemy metodologiczne z badaniem orientalizmów w języku polskim. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, 17, s. 303–314.
- Stachowski, S. (2007). *Słownik historyczny turcyzmów w języku polskim*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Turek, W. P. (2001). *Słownik zapożyczeń pochodzenia arabskiego w polszczyźnie*. Kraków: Universitas.
- Večerka, R. (red.). (2006). *K pramenům slov: uvedení do etymologie*. Brno: Nakladatelství Lidové noviny.